Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 92 Kraków, piątek 20 kwietnia 1928 Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja:
Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów:
NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400 670

Dzień 1 Maja jest świętem robotniczem!

Ciężki przednowek

Nasza drożyzna zboża

Zboża chlebowe: pszenica i żyto oraz wyprodukowana z nich mąka okazują ciągle tendencję zwyżkową. Rozmaicie to tłómaczą: wyczerpaniem się zapasów, zagrożeniem nowych zbiorów, mocną konjunkturą światową, za którą i my musimy podążyć itd. **W rezultacie mamy obecnie ceny pszenicy wyższe niż np. w Niemczech, zaś ceny żyta robią takie skoki, że łatwo obliczyć, w jakich terminach przyjdzie do podwyżki ceny chleba.**

Nikt się nie daje zwieść tem, że u nas kilogram chleba kosztuje rzekomo — wedle przez komisję cennikową ustalonej taryfy — 68 gr.; w rzeczywistości płaci się o 2—5 gr. więcej i nikt z tego powodu nie robi alarmu, bo wie, że będzie bezskuteczny. Taki przecież wypadek zaszedł ostatnio w Warszawie, gdzie piekarze na własną rękę podnieśli cenę o 5 gr. i cóż się okazało? Komisarjat rządu tę samowolną podwyżkę zniósł, ale w praktyce ona się utrzymała. Dla komisarjatu pozostała pociecha, że „rząd nie dopuścił do podrożenia chleba", ale — **na papierze...**

Dla wykazania, jak się u nas kształtują ceny zboża, podajemy zestawienie cen na giełdach krajowych i na giełdzie berlińskiej. Cyfry te są dowodem, że gadanie o zastosowaniu się do konjunktury światowej jest mydleniem oczu dla upozorowania faktu, że u nas zboże jest droższe.

	17 IV Kraków	14 IV Warszawa	14 IV Poznań	17 IV Berlin
pszenica	63—64	62	57	55'6
żyto	54—55	52	51'50	61'30
mąka pszen 45%	94—95	—	—	—
mąka żytnia 65%	78—79	—	—	77'60

Z porównania tych cyfr widzimy: 1) że w **Krakowie** pszenica i żyto (z uwzględnieniem różnicy 3 dni między 14 a 17 bm.) **są droższe niż w Warszawie i Poznaniu,** 2) że **pszenica w Polsce jest znacznie droższa niż w Berlinie,** 3) że natomiast żyto jest tańsze, mąka zaś żytnia droższa.

Dlaczego u nas pszenica jest droższa? Jak wiadomo, z początkiem br. rząd wydał **zakaz przywozu do Polski pszenicy i mąki pszennej do końca kwietnia br.** Od tego generalnego zakazu wolno było min. przemysłu i handlu robić pewne wyjątki, ale rozmiary ich nie wpływały na ogólną tendencję zakazową. **Z tego zakazu wynikł dla naszych rolników monopol, który wyzyskiwali dla śrubowania cen bez względu na to, co się działo na rynkach światowych.**

Teraz rząd — jak donoszą — zmienia taktykę i występuje do komitetu ekonomicznego ministrów z wnioskiem, aby zakaz przywozu żyta uchylić, tj. pozwolić na przywóz do **1 września.** Czy do tego przyjdzie, niewiadomo; natomiast wiadomo, że mimo zakazu pewne ilości pszenicy węgierskiej do nas przychodzą, a cena jej — wedle notowań giełdy krakowskiej z 17 bm. — wynosi 59—60 zł. loco stacja graniczna Orłów, a więc z frachtem do Krakowa kosztowałaby taniej niż nasza, krajowa! Zwykle to następstwo każdego monopolu, a szczególnie w rękach tak doświadczonych i działających bez kontroli, jak nasi wielcy rolnicy i pośrednicy.

Nie jest też rzeczą nadzwyczajną, że w Niemczech żyto jest droższe niż pszenica, chociaż mąka żytnia jest tam tańsza niż u nas. Żyto wogóle nie odgrywa na rynku światowym większej roli; w krajach bogatszych: **Ameryka, Anglja, Holandja** itd. stanowi ono w porównaniu z pszenicą drugorzędny artykuł spożywczy, to też obszary zasiewane żytem są naogół mniejsze, a w razie braku staje się ono „artykułem rzadkościowym", za który płaci się też lepszą cenę.

U nas stosunki są całkiem inne: **u nas żyto i chleb z niego są głównym i podstawowym artykułem spożywczym dla najszerszych warstw ludności miejskiej i wiejskiej;** u nas są ogromne przestrzenie, nienadające się pod uprawę pszenicy i brane z konieczności pod uprawę żyta i zbóż pastewnych — stąd **podrożenie żyta staje się u nas klęską społeczną, staje się pierwszem ogniwem w łańcuchu czy łańcuszku opłatającym setkami i tysiącami ogniw wszystko, co do konsumcji jest konieczne, tworząc drożyznę i ograniczenie w spożyciu, tj. niedojadanie.** A ponieważ ludzie nie chcą i nie mogą poddać się takiej głodowej kuracji, musi w konsekwencji drożyzny nastąpić walka o wyższe płace. I tego nie zmienią żadne kazania na temat spokoju społecznego, solidarności pracy z kapitałem itd.

Dmowski o chadekach

Za tyle lat wysługiwania się endekom doczekała się chadecja takiego świadectwa z pod pióra naczelnego wodza endecji (w artykule: „Nowy Sejm i polityka wewnętrzna" w Nr. 177 „Kurjera Poznańskiego"):

„Zwłaszcza na Chrześcijańską demokrację można patrzeć jako na **dogorywające szczątki.** Zawiele posiadały one żywiołów, które nie lubią siedzieć **zbyt daleko od źródła beneficjów".**

Słowem, długoletniej swojej kompance — chadecji zarzuca p. Dmowski, że nie rozumie polityki bez posad i zysków. I taką ocenę ciska jej niemal... na trumnę, skoro w jego oczach jest ona czemś dogorywającem.

Sąd Dmowskiego zaostrzył może fakt (znany już „Kurjerowi Poznańskiemu"), iż chadecja małopolska wystąpiła do rządu z ofertą, że chciałaby się z nim skomunikować, gdyby rząd reflektował na jakieś centrum.

W tej chwili tembardziej ubodzie ją zarzut, że jest już kompletnie strupieszała.

Ładna partja! Ładna oferta!

Jak Trocki poszedł na wygnanie

Berliński „Vorwärts" podaje za wychodzącą w St. Louis (Stany Zjednoczone) „Arbeiter-Zeitung" następujący opis scen, jakie się rozgrywały w Moskwie przy wywiezieniu Trockiego na wygnanie. Informacje te pochodzą od komunisty **Eastmana,** który był przez dwa lata w Rosji i jest autorem biografji Trockiego oraz książki pod tytułem „Marx i Lenin". Eastman opowiada:

Ostatnim (z opozycji), który poszedł na wygnanie, był **Trocki.** Wywiezienie go nastąpiło wśród następujących okoliczności: Rozkazano mu przygotować się do wyjazdu 16 stycznia **do Wiernoje na granicy turkiestańsko - chińskiej.** Robotnicy moskiewscy, dowiedziawszy się o tym rozkazie, kupili bilety jazdy do Perowa, stacyjki pod Moskwą, skąd Trocki miał wyjechać. Na dworcu tamtejszym **zebrało się do 10.000 robotników.** Gdy policja dowiedziała się o tem, odwołała rozkaz wyjazdu i przełożyła go na 18 stycznia.

Tłumy nie chciały uwierzyć, że Trockiego niema w pociągu **i przez 4 godziny zajmowały tor,** aby nie dopuścić do odjazdu pociągu. Gdy wkońcu tłumy przekonały się, że Trocki w tym dniu nie wyjeżdża, udały się przed jego mieszkanie, aby się dowiedzieć, co się stało. W międzyczasie tajna **policja urządziła w pobliżu domu Trockiego zasadzkę i aresztowała 47 osób.** Następnego dnia tj. 17 stycznia zjawili się w mieszkaniu Trockiego dwaj ajenci tajnej policji z rozkazem aby natychmiast wyjechał. Trocki odmówił, twierdząc, że wyznaczono mu na wyjazd dzień 18 stycznia i że jeszcze nie przygotował się do wyjazdu.

Ajenci zagrozili użyciem siły, ale Trocki w dalszym ciągu opierał się. Żona jego usiłowała połączyć się telefonicznie ze znajomymi, ale ajenci gburowato odtrącili ją od telefonu. Syn Trockiego usiłował bronić ojca, ale ajenci poczęstowali go pięściami. Wkońcu **ajenci wywlekli Trockiego z domu,** wsadzili do samochodu i pojechali szybko do stacji Faustowo, odległej o 40 wiorst od Moskwy. Tu pod strażą 2 żołnierzy wsadzono go do wagonu i pociąg ruszył.

W drodze **Trocki zachorował.** W Samarze musiano go wynieść z pociągu i przywołano lekarzy. Dalszych losów Trockiego informacje nie podają. Wiadomo tylko, **że uwięzieni w Moskwie członkowie opozycji żyją w strasznych warunkach.** Kobiety siedzą w celach razem z zbrodniarzami i prostytutkami, mężczyźni ze złodziejami i lichwiarzami. Odżywienie ich jest nędzne, nie wolno im sprowadzać żywności z miasta, nie wolno im przyjmować znajomych: Jednem słowem — tak podaje informator moskiewski — opozycję traktuje się jak za czasów carskich.

Wycieczka TUR do Muzeum Narodowego

Towarzysze i Towarzyszki! Zwiedzając tak tłumnie Wawel, daliście przykład, że chcecie poznać zabytki kulturalne naszej przeszłości. Spodziewamy się, że tak samo **tłumnie zjawicie się w niedzielę dnia 22 bm. w Muzeum Narodowem w Sukiennicach.** Będzie to druga wycieczka TUR. — **Zbiórka w Sukiennicach w niedzielę o godzinie 9'45 przedpołudniem od strony pomnika Mickiewicza.**

Zwiedzanie Muzeum Narodowego poprzedzi odczyt **redaktora tow. Emila Haeckera pod tytułem „Muzeum Narodowe w Krakowie", który odbędzie się we czwartek dnia 19 bm. o godzinie 7'30 wieczorem w sali Domu Robotniczego przy ulicy** Dunajewskiego 5, II piętro. Wstęp na odczyt i do Muzeum łącznie 40 groszy od osoby. *

Wzywamy Związki zawodowe, aby zachęcały swoich członków do wycieczek i odczytów TUR.

W obronie 8-godzinnego dnia pracy
O ubezpieczenie na starość

Konferencja zarządów Centralnych Związków Zawodowych

W pięknej sali posiedzeń Zarządu Głównego w domu ZZK w Warszawie obradowała dnia 15 b. m. zwołana przez Komisję Centralną Związków Zawodowych **Konferencja Zarządów Centralnych** Związków Zawodowych.

Obecnych było na sali 125 osób, reprezentujących 26 związków centralnych, sekretarjaty okręgowe komisji centralnej, radę krajową związków zawodowych i komisję centralną związków zawodowych. Nieobecni byli jedynie przedstawiciele kilku drobnych Związków.

Konferencji przewodniczył tow. **Kwapiński**, sekretarzował tow. **Zdanowski**. Porządek obrad konferencji obejmował następujące sprawy:

1) **8-mio godzinny dzień pracy,**
2) **ubezpieczenie na starość,**
3) **wnioski.**

Referat tow. Stańczyka

Sprawę 8-mio godzinnego dnia pracy referował tow. Stańczyk. W treściwym referacie wskazał tow. Stańczyk na podjęty przez kapitalistów atak na zasadę 8-mio godzinnego dnia pracy. We wszystkich krajach europejskich przedsiębiorcy wszczęli akcję przeciwko 8-mio godzinnemu dniu pracy. W Polsce atak ten został skierowany przedewszystkiem na zasadę angielskiej soboty. Przedstawiciele klasy robotniczej zorganizowanej zawodowo, zdają sobie doskonale sprawę ze skutków zniesienia 8-mio godz. dnia pracy. Oddałoby to robotników pod jarzmo bezwzględnej samowoli kapitalistów, zniweczyłoby możliwość ludzkiego odpoczynku, a jednocześnie pogłębiłoby istniejący kryzys i katastrofalne bezrobocie.

Robotnicy polscy oddawna walczą w obronie 8-mio godz. dnia pracy; przejawem tego były ostre walki obronne w górnictwie, hutnictwie i w innych gałęziach przemysłu. Przeciwko 8-mio godz. dniu pracy występują nietylko kapitaliści prywatni. Nawet Rząd sam narusza czas pracy w tych przedsiębiorstwach, gdzie ma wpływ, np. w przedsiębiorstwach wojskowych, w żegludze i innych. Łamanie czasu pracy jest zjawiskiem powszechnem również i na terenie instytucyj samorządowych.

Sprawa walki o utrzymanie 8-mio godz. dnia pracy zależna jest od zdecydowanej postawy samych robotników. Obecny stan rzeczy, gdy w niektórych wypadkach niezorganizowani robotnicy stają się narzędziem akcji kapitalistycznej przeciwko 8-mio godz. dniu pracy, jest stanem niesłychanie dla robotników niebezpiecznym. Dlatego też musimy w swojej walce o utrzymanie 8 godz. dnia pracy zwrócić wielką uwagę na stosunek samych robotników do tej rzeczy i wezwać ich do bezwzględnej obrony 8-mio godzinnego dnia pracy.

Akcję obronną utrudnia fakt, że Górny Śląsk podlega innej ustawie o czasie pracy, niż cała reszta kraju.

Zakończył swoje przemówienie tow. Stańczyk wezwaniem do przygotowania akcji obronnej organizacyj zawodowych i robotników.

DYSKUSJA

Nad referatem tow. Stańczyka rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierało głos 19 mówców, z pośród wszystkich prawie obecnych na sali członków Zarządów Związków. W dyskusji tej uwidoczniło się, że przyczyny obecnego złego stanu rzeczy tkwią nietylko w tendencji kapitalistów do złamania 8-mio godz. dnia pracy, ale, jak to wskazywano w kilkunastu przemówieniach, winę ponoszą w ogromnej mierze Inspektorowie Pracy, którzy nie reagują odpowiednio energicznie na zamachy, nietylko prywatnych kapitalistów, ale także przedsiębiorstw państwowych. Przykładem tej tendencji władz może być walka drukarzy o 8-mio godz. dzień pracy w drukarni państwowej w Warszawie. Bezczynność inspekcji pracy w tym wypadku była godna „podziwu" i potępienia.

Stosunek władz do kwestji 8-mio godz. dnia pracy uwypuklia się szczególnie jaskrawo w takich np. wypadkach, jak w praktyce władz wobec stosunków, istniejących na terenie żeglugi prywatnej i państwowej. Teoretycznie na statkach obowiązuje praca na dwie zmiany; pozostaje to jednak tylko na papierze, albowiem pomieszczenia dla marynarzy budowane są w ten sposób, że o zastosowaniu zmian, przy braku miejsca dla ludzi, nie może być mowy. Władze patrzą na te stosunki przez szpary i zatwierdzają projekty budowy takich statków, niwecząc w ten sposób przepisy o czasie pracy.

W instytucjach komunalnych władze dotychczas opierają się kategorycznie wprowadzeniu ustawowego czasu pracy w szpitalnictwie, w szkolnictwie, w strażach ogniowych. Jakkolwiek sprawa ta została swego czasu wyraźnie rozstrzygnięta przez ówczesnego ministra pracy tow. **Ziemięckiego** na korzyść 8 godz. dnia pracy, to jednak samorządy bronią się przed zastosowaniem tych zasad wszelkimi środkami, czego dowodem między innemi jest fakt, iż dotychczas w Sądzie Najwyższym leży skarga Magistratu m. st. Warszawy na orzeczenie Ministra Pracy. Inne samorządy dotychczas 8-mio godz. dnia pracy, mimo ciągłe starania organizacyj robotniczych, nie wprowadziły.

Na kolejach dotychczas sprawa czasu pracy uregulowana nie została. W prywatnym przemyśle stwierdzono naruszenie ustawy w kopalniach węgla Zagłębia Dąbrowskiego.

Na terenie przemysłu drzewnego, w szczególności w tartakach, stwierdzono, że ludzie pracują po 12 godzin dziennie. Władze na te rzeczy spoglądają pobłażliwie.

Wyrazem walki z zasadą 8-mio godz. dnia pracy jest ostatnio wydane rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o 10-cio godz. otwarciu sklepów co w swojej istocie niweczy 8-mio godz. dzień pracy w handlu. Niektóre sklepy wolno otwierać w ciągu 16-tu godzin na dobę. A więc w ciągu 16 godzin na dobę będą zatrudnieni pracownicy handlowi.

W przemówieniach zwracano uwagę na bezpośredni związek, jaki istnieje między sprawą obrony 8 godz. dnia pracy w Polsce i w innych krajach świata. Stwierdzono, że delegaci polscy na Międzynarodowym Kongresie Transportowców zwracali uwagę Kongresu na konieczność konsekwentnej walki obronnej w Anglji, w Niemczech i we wszystkich przemysłowych krajach.

Między innymi zabierało głos kilku obecnych na sali, hołdujących ideom komunistycznym, usiłując skierować uwagę Konferencji na zagadnienia czysto polityczne i wysilając się na rzucanie fałszywych oskarżeń. Konferencja te przemówienie przyjęła w najdrastyczniejszych momentach wybuchami szczerego śmiechu.

W wyniku dyskusji konferencja przyjęła jednomyślnie następujące uchwały w sprawie 8-mio godzinnego dnia pracy.

Osiem godzin pracy

Konferencja Zarządów Związków stwierdza, że akcja zapoczątkowana przez przedstawiciela Rządu angielskiego w kierunku rewizji Konwencji Waszyngtońskiej, stanowi groźne niebezpieczeństwo dla ośmiogodzinnego dnia pracy, będącego jedną z najpoważniejszych zdobyczy klasy robotniczej po wojnie.

Protestując wspólnie z proletarjatem całego świata, przeciw tej prowokacji — Konferencja oświadcza gotowość obrony zasady ośmiogodzinnego dnia pracy i domaga się od przedstawiciela Rządu polskiego na Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie głosowania przeciw projektom rewizji Konwencji.

Równocześnie w celu utrwalenia ośmiogodzinnego dnia pracy w kraju, Konferencja domaga się jaknajśpieszniejszej i bezwarunkowej ratyfikacji Konwencji Waszyngtońskiej przy zachowaniu postanowień art. 405 traktatu wersalskiego, nie dopuszczającego do pogorszenia ustawodawstwa krajowego, oraz rozszerzenia obowiązującej ustawy o czasie pracy w Polsce na cały teren Górnego Śląska.

Wreszcie Konferencja stwierdza, że wbrew zapewnieniom przedstawicieli Rządu, obowiązujące w Polsce przepisy o czasie pracy łamane są w bezprzykładny sposób, przy pełnej tolerancji ze strony Rządu, nietylko przez przedsiębiorców prywatnych (górnictwo, przemysł budowlany), lecz również przez same czynniki rządowe (np. koleje, żegluga wodna, drukarnie państwowe), a także w instytucjach samorządowych.

Domagając się od Rządu ścisłego przestrzegania postanowień ustawy i usunięcia wszelkich rozporządzeń, dekretów i ustaw, sprzecznych z ustawą o czasie pracy — Konferencja zwraca się równocześnie do wszystkich robotników z żądaniem położenia wszelkiej pracy ponad 46 godzin w tygodniu i przeciwstawienia się każdej próbie przedłużenia ustawowego czasu pracy. Obronić swe prawa mogą robotnicy tylko sami przez swą zorganizowaną siłę.

Praca w handlu

Konferencja Zarządów Związków Centralnych stwierdza, że dekret prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca br. o godzinach otwarcia sklepów stanowi poważny wyłom w zasadzie ośmiogodzinnego dnia pracy, gdyż istotnie wprowadza to rozporządzenie we wszystkich gałęziach handlu 10-godzinny dzień pracy, a w niektórych dziedzinach nawet czas dłuższy ponad 10 godzin.

Konferencja domaga się, aby dekret ten został zniesiony i wzywa całą zorganizowaną zawodowo klasę robotniczą oraz przedstawicielstwo robotnicze w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej do poparcia akcji obronnej, zapoczątkowanej przez Powszechny Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych.

W czasie obrad konferencji złożył życzenia obecny w Warszawie sekretarz związków gdańskich. Życzenia te konferencja przyjęła burzliwie oklaskami.

Na propozycję tow. Żuławskiego konferencja, nie mogąc przerwać obrad, by w pełnym składzie udać się na cmentarz, wydelegowała na grób tow. **Feliksa Perla** pięciu uczestników konferencji.

Referat tow. Żuławskiego

Tow. Żuławski zreferował sprawę ustawy o zabezpieczeniu na starość; o tę ustawę walczymy od pierwszej chwili istnienia naszej organizacji. — W Sejmie mimo ciągłe domagania się przedstawicieli klasy robotniczej, załatwić dotychczas tej sprawy nie dało się. Pod naciskiem organizacyj zawodowych rząd przystąpił do opracowania zasad ustawy o zabezpieczeniu na starość i ustawa ta została w projekcie zupełnie wykończona. Niestety wydaniu jej sprzeciwiły się: ministerjum przemysłu i handlu i ministerjum rolnictwa. Te dwa ministerja wystąpiły w tym wypadku w roli reprezentantów obszarników i kapitalistów. Stanowisko, które zajmuje rząd obecny wobec gotowego projektu ustawy jest niedopuszczalne. Dlatego musimy się domagać, by ten już gotowy projekt został niezwłocznie przedstawiony Sejmowi.

Przedstawiona przez tow. Żuławskiego rezolucja została przyjęta przez konferencję jednomyślnie; brzmi ona jak następuje:

Ubezpieczenie na starość

Konferencja stwierdza, że 80 procent robotników polskich zarabia poniżej ustalonego urzędowo minimum egzystencji, co wprost wyklucza robienie jakichkolwiek oszczędności na wypadek starości, lub trwałej niezdolności do pracy. Na skutek tego inwalidzi pracy i starcy stoją przed widmem śmierci głodowej lub kija żebraczego. Opieka nad tymi, którzy całe swe życie spędzili nad tworzeniem podstaw dobrobytu dla klas posiadających i Państwa, jest naturalnym obowiązkiem obu tych czynników.

Po długotrwałej walce klasy robotniczej o spełnienie tego podstawowego wymogu sprawiedliwości społecznej, Rząd opracował wreszcie projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość i niezdolność do pracy, który choć w części miał zaspokoić żądania robotników w tej mierze.

Niestety opracowany gotowy projekt ustawy nie został wprowadzony w życie, nie ze względu na obciążenie finansowe państwa, gdyż państwo przez dziesięć lat zwolnione być miało od wielkich obciążeń, lecz jedynie ze względu na sprzeciw organizacji przedsiębiorców i wielkich rolników.

W tych warunkach Konferencja piętnuje egoizm klas posiadających i domaga się od Rządu bezwzględnego przedłożenia odnośnego projektu ustawy Sejmowi.

DALSZA DYSKUSJA

Przy wnioskach podniesiona została przez jednego z obecnych towarzyszów sprawa IV kongresu związków zawodowych. Ze względu na mający się odbyć w b. r. szereg zjazdów krajowych i międzynarodowych oraz z racji ukończenia 10 lat istnienia Komisji centralnej związków zawodowych w maju 1929 roku, Konferencja postano-

wiła zwrócić się do komisji centralnej związków zawodowych z wezwaniem, by IV kongres odłożyć z roku bieżącego na maj 1929 roku.

Przy wnioskach ponadto konferencja uchwaliła rezolucję w sprawie wydawanych przez rząd dekretów o charakterze socjalnym, w brzmieniu następującem:

Inne ustawy socjalne

Konferencja centralnych związków stwierdza, że wydane w formie dekretów ustawy socjalne, a zwłaszcza ustawa o sądach pracy, o umowie o pracy pracowników fizycznych i pracowników umysłowych, oraz o ubezpieczeniu pracowników umysłowych — nie odpowiadają żądaniom, wysuwanym przez organizacje zawodowe. Konferencja, widząc w wydaniu tych dekretów przejaw pewnego postępu w zakresie ustawodawstwa i uznając równocześnie te dekrety za przepisy jedynie częściowo zaspakajające interesy pracowników fizycznych i pracowników umysłowych — wzywa wszystkie organizacje i ogół robotników do dalszej walki, aż do całkowitego wykonania wysuwanych przez organizacje zawodowe postulatów w tej mierze.

Smiały nowator

Z racji przyjazdu Forda do Europy, pisze autor „Refleksyj" w „Epoce" — Widz:

> Zaledwie Henryk Ford wylądował w Cherburgu, już go oblegają dziennikarze europejscy, chociaż wszystko, co miał do powiedzenia, wypowiedział w książce „Moje życie i dzieło", oraz w niezliczonych wywiadach. Nie dziw jednak, że osoba Forda budzi nieustannie tak wielkie zainteresowanie. Nie jest to bowiem tylko jeden z tych miljarderów amerykańskich, o których opowiada się fantastyczne, a w gruncie rzeczy, już nudne historje. Ford dokonał eksperymentu, godnego najpilniejszej uwagi ekonomistów, socjologów i działaczów społecznych. To też z literatury o zakładach Forda możnaby już utworzyć sporą biblioteczkę.

Ten eksperyment tak streszcza Widz:

> W jednem z największych przedsiębiorstw świata osiągnięto nowy stosunek kapitału do pracy z jednej strony, nowy też stosunek przedsiębiorcy do konsumenta. Ford szedł od wielu lat po linji nieznanej szematom kapitalistycznym: podnosił płace robotnicze i jednocześnie obniżał cenę towaru, podczas, gdy do dziś główną troską olbrzymiej większości fabrykantów jest — przeciwnie — jak największa taniość siły roboczej i jaknajwiększa cena produktu. Ford doprowadził swoje imprezy do olśniewającej świetności, dając zarazem rzeszom swoich robotników warunki, nigdzie na świecie nieznane — i to zarówno pod względem wysokości płac, jak i urządzenia ich życia prywatnego, stworzył bowiem — przez szkoły, szpitale, mieszkania, kluby, opiekę społeczną („Sociological Departament") — system życia kulturalnego setek tysięcy „ludzi Forda".

Oczywiście wytwórca najtańszych automobilów nie zostałby miljarderem, gdyby tak czynił jedynie z czystej filantropji. Rozumiał on — przekonywał się na masowym zbycie wyrobów swej firmy, że dobrze sytuowany robotnik —

> „...rozszerza tem samem skalę swoich potrzeb, przemysłowiec zaś zdobywa **w masach robotniczych najpoważniejszy rynek zbytu**".

Oczywiście, że w Polsce, gdzie niema takich stosunków, jak istniejące w niektórych okolicach Stanów Zjednoczonych, — gdzie **jeden automobil** przypada na jakichś **siedmiu** mieszkańców, gdzie robotnikowi częstokroć sowicie opłaca się być posiadaczem „Forda", gdyż pozwala mu to wygodniej i taniej mieszkać poza obrębem miejsca zatrudnienia, możnaby słuszność „fordyzmu" na jakimś innym przykładzie uwidocznić — może jeszcze dosadniej. Wyobraźmy sobie nasze fabryki sukna, wysilające się na to, ażeby uzyskać jakiś eksport, dajmy na to do Turcji lub Rumunji... A zbyt w kraju?

Cóż z tego, że w kraju znajdzie się garść ludzi o wielkich fortunach, z których każdego stać nawet na kilkadziesiąt garniturów, gdy obok jednego takiego wybrańca losu żyją kilkudziesięciotysięczne rzesze, mające co najwyżej jedną tylko odzież świąteczną w zapasie, a wielu nawet takiej zmiany nie posiada... Oczywiście, tamci bogacze nie zastąpią braku takich mas nabywców, ba nawet z tego powodu, że wolą... materjały angielskie od krajowych, a nie brak im pieniędzy na wybór. Ale rozumie się i na gruncie amerykańskim jest postępowanie Forda nowatorstwem. Czytelnicy „Naprzodu" pamiętają zapewne — niedawno przez nas drukowane, a zgrozą przejmujące sceny z amerykańskich kopalń węgla, w których strejk z dniem 31 marca wszedł był **w drugi rok swojego trwania!**

Fałszywe pogłoski o ustąpieniu min. Zaleskiego

Warszawa, 18 kwietnia (PAT). W związku z pogłoskami o mającej jakoby nastąpić zmianie na stanowisku ministra spraw zagranicznych, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia jak najkategoryczniej, **że wszystkie te pogłoski pozbawione są wszelkich podstaw.**

MARK TWAIN

Pogadanka poobiedna

(Humoreska)

Bałem się dalej brnąć. Niewątpliwie był ów Darley jakimś czworonogiem — może psem, a może słoniem?... Ponieważ każde zwierzę posiada skórę, przeto w dalszej konsekwencji zaryzykowałem: „A jaką skórę miał!"

Uwaga ta musiała być trafna, bo piękna panna potwierdziła ją w zupełności.

— Tak, skórę miał grubą. A co za wełnę!...

To powiedzenie znowu wytrąciło mnie z równowagi. Nie wiedziałem co odpowiedzieć, więc rzekłem tylko półgłosem: „Na wełnie mu nie zbywało!"

— Murzyna z takim wełnistym włosem możnaby długo szukać! — zauważyła.

Był to promień światła w tej ciemnicy, w której było mi coraz duszniej, więc bardzo się ucieszyłem, gdy piękna panna dalej kontynuowała rozmowę:

— Był przecież tak wygodnie ulokowany, ale gdy tylko pozimniało, wracał do domu i nie można go było odpędzić! Pobłażano mu też wiele, gdyż on to przed laty uratował Tomowi życie. Przypomina pan sobie jeszcze Toma?...

— Całkiem dokładnie. To był tak dzielny człowiek...

— Tak jest; to było bardzo lube dziecko!...

— Piękniejszego dziecka nie widziałem jeszcze!...

— Nie było dla mnie nic milszego, jak bawić się z nim całemi godzinami.

— A ja go tak chętnie kołysałem na kolanach...

— Przecież pan sam mu drugie imię wybrałeś... Jakież to było?...

Teraz wpadłem w matnię! Na los szczęścia powiedziałem więc: „Franck!"

— Pewne po jakimś krewnym — rzekła panna. — Lecz i zmarłemu dziecku, którego niestety nigdy nie widziałam, pan też wybrał imię... Jakże się ono nazywało?...

Ponieważ dziecko już nie żyło, a ona go nigdy nie widziała, pomyślałem więc, że można na chybił trafił znowu się odważyć na jakieś imię i odrzekłem: „Nazywał się Tomasz Henryk".

Pomyślała chwilkę i rzekła: „To szczególne... bardzo szczególne!"...

Siedziałem całkiem cicho i zimny pot operlił mi czoło.

Jakkolwiek położenie moje było więcej jak fatalne, przecież nie traciłem nadziei, że się z matni wydobędę, jeśli nie będę pytany o imiona dalszych dzieci. Byłem ciekawy skąd padnie znowu dalszy cios, gdy piękna panna odezwała się nagle: „Szkoda, że pan właśnie odjechać musiał kiedy się moje dziecko urodziło, inaczej byłby pan musiał także i jemu imię wybrać"...?

— Pani dziecku?... Pani jesteś zamężna?...

— Od trzynastu lat.

— Od trzynastu lat?... Może ochrzczona od trzynastu lat, chciała pani powiedzieć?...

— Nie, zamężna! Ten chłopak, który siedzi z nami przy stole, jest moim synem.

— To wydaje mi się nieprawdopodobne — wprost niemożliwe!... Gdyby mi pani tego za złe nie poczytała, to ośmieliłbym się zapytać czy pani liczy więcej jak osiemnaście lat?...

— W dniu burzy, o której przedtem wspomniałam, liczyłam właśnie dziewiętnaście lat; to był dzień moich urodzin...

Nie byłem o włos mądrzejszy, gdyż o dacie burzy nie miałem zielonego pojęcia. Myślałem nad tem, jakby coś nieuchwytnego powiedzieć, aby zaznaczyć swój udział w rozmowie a równocześnie pokryć moje fatalne braki w wspomnieniach, ale nic takiego na myśl mi przyjść nie chciało.

Gdybym rzekł: „Pani się od tego czasu wcale nie zmieniła" — byłoby to ryzykiem; gdybym natomiast powiedział: „Pani teraz o wiele lepiej wygląda" — to takżeby nie uszło... Właśnie też chciałem obrać drogę wypadkową i rozmowę skierować na pogodę, gdy moja rodaczka mnie uprzedziła i zawołała: „Jakże się cieszę, że mogę znowu pomówić o kochanych, starych czasach!... Czy pan także?"...

— Naturalnie! Takiej pół godzinki nie przeżyłem jeszcze nigdy! — odpowiedziałem ze wzruszeniem, a równocześnie pomyślałem sobie, że chętniej dałbym się ze skóry obłupać, niż nakłonić do przeżycia podobnych chwil. Byłem więc pięknej rodaczce serdecznie wdzięczny, że próba ogniowa już przeszła i właśnie chciałem się pożegnać, gdy ona zawołała: „Tylko to jedno chodzi mi ciągle po głowie!"...

— Cóż takiego?

— Imię zmarłego dziecka... Jak pan twierdzi, że ono się nazywało?...

Zrobiło mi się bardzo słabo. Imię dziecka zupełnie zapomniałem. Jakżesz mogłem o tem wiedzieć, że będę je jeszcze raz musiał powtórzyć? Nie dałem jednak nic po sobie poznać i rzekłem śmiało: „Józef Wilhelm". Chłopak obok nas siedzący poprawił mnie: „Nie, Tomasz Henryk!". Podziękowałem mu spojrzeniem i rzuciłem: „Ach tak!... Zamieniłem je z imieniem innego dziecka!... Racja!... Tomasz Henryk nazywało się biedne dziecko. Tomasz... hm — po wielkim Tomaszu Carlyle, a Henryk... hm — po Henryku VIII-m"...

— Tembardziej mnie to dziwi! — odparła moja piękna przyjaciółka.

— Dlaczegóż to?...

— Bo rodzice je zawsze nazywali Amalją Zuzanną, kiedy o niem mówili.

Teraz byłem skończony. Miałem wrażenie, jakby mnie ktoś trzasnął w twarz i nie wiedziałem co właściwie począć. Aby kontynuować rozmowę, musiałem dalej brnąć w kłamstwie — a tego więcej nie chciałem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zgon Pawła Axelroda

W poniedziałek zmarł w Steglitz, pod Berlinem, tow. Paweł Axelrod, jeden z założycieli i wodzów rosyjskiej socjaldemokracji. Axelrod pochodził z biednej rodziny żydowskiej, urodzony w 1850 r. w małej wsi, gubernji czernichowskiej. Przeszedł on zwykłą drogę proletarjusza i w dodatku żydowskiego w Rosji; z trudem skończył gimnazjum i uniwersytet, gdzie zapoznał się z tajnym ruchem robotniczym, w którym pozostał do końca życia na wybitnem stanowisku.

W latach 70-tych należał do nielegalnych grup propagujących wyzwolenie robotników i chłopów, pierwszą myśl socjalistyczną. Już w roku 1874 musiał uciekać zagranicę, gdzie zapoznał się z początkami ruchu masowego. W rok później wrócił jako „nielegalny" do Rosji, gdzie pracował w słynnej organizacji „Ziemia i wola", stając stopniowo na czele jej lewego skrzydła. Gdy po zamachu na Aleksandra II w marcu 1881 r. organizacja została przez policję rozbita, Axelrod musiał znowu uciekać zagranicę, gdzie w roku 1883 razem z Plechanowem, Werą Zasulicz i Leonem Deutschem założył „grupę oswobodzicieli pracy", jako pierwszy etap na drodze do powstania rosyjskiej partji socjalno-demokratycznej.

Axelrod nadawał nowej partji ton pod względem organizacyjnym i taktycznym. Starał się on przeszczepić zasady socjalizmu zachodnio-europejskiego na grunt rosyjski, szerząc równocześnie w niemieckiej prasie partyjnej prawdziwe poglądy na stosunki rosyjskie. Gdy w początkach lat 90-tych socjalna demokracja zaczęła odgrywać coraz większą rolę w rosyjskiej polityce wewnętrznej, Axelrod pracował nad odciągnięciem mas robotniczych od rosyjskiego „liberalizmu" z jednej i od sekciarstwa z drugiej strony, wskazując systematycznie i celowo na jedynie zbawienną linję socjalistyczną dla ruchu masowego.

Spowodowany przez Lenina rozłam partji na mienszewików i bolszewików, zadał pracy Axelroda ciężki cios. Axelrod pozostał wierny czystemu socjalizmowi, nie dopuszczając do zakorzenienia się w nim komunizmu, strzegąc pilnie linji demokratycznej i ewolucji naturalnej. Zwycięstwo bolszewików w 1917 roku zniszczyło jego nadzieje i pracę całego życia. Prześladowania, jakie bolszewicy wszczęli przeciw socjalistom, nie pozwoliły mu wrócić do ojczyzny. Umarł na wygnaniu, do ostatniej chwili przekonany, że dla Rosji przyjdzie dzień, w którym socjalizm zwycięży, ten socjalizm, który jest pod rządami sowietów gorzej i okrutniej prześladowany, niż za rządów carskich.

Przed wyborami we Francji

W niedzielę odbędą się we Francji wybory do Izby deputowanych. Będą to wybory odmienne od poprzednich w 1924 r. z następujących powodów: 1) **nie istnieje obecnie kartel lewicy**, który wtedy odniósł wielkie zwycięstwo, 2) wskutek uchwalonej w ostatniej sesji zmiany ordynacji wyborczej przywrócone zostały **okręgi jednomandatowe**, a więc zniesiono listy i proporcjonalność.

Obecnie nie doszły do skutku żadne bloki wyborcze. Nawet te stronnictwa, które jako „**blok narodowy**" tworzyły większość w parlamencie, na którym opierał się rząd Poincarego, idą do wyborów **osobno.**

Radykali społeczni z obozu **Herriota**, nie chcą mieć nic wspólnego z pseudoradykałami z obozu **Marina**, mimo że przedstawiciele jednych i drugich dotąd zasiadają w jednym rządzie. Wobec braku wielkich haseł, które mogłyby poruszyć masy, najpopularniejszem hasłem stało się: **za czy przeciw Poincaremu.** To też cała kampanja wyborcza obraca się około tego, czy z wyborów wyjdzie większość zdolna do utrzymania Poincarego na czele rządu.

Zwolennicy Poincarego, a więc zwolennicy rządu koncentracyjnego pod hasłem bloku jedności narodowej, wskazują na to, że jemu Francja ma do zawdzięczenia, że wyszła z kryzysu walutowego, że ma zrównoważony budżet, zapewnioną amortyzację pożyczek wewnętrznych i kredyt zagraniczny. **Ale kosztem jakich ofiar to zostało osiągnięte?**

Podatki **podwyższono do najwyższych granic**, przyczem większość burżuazyjna potrafiła **przerzucić cały ciężar na warstwy ubogie**; waluta dotąd nie jest stabilizowaną a utrzymuje się na poziomie jednej trzeciej wartości przedwojennej dzięki nadmiernemu gromadzeniu przez bank francuski rezerwy złota, na co obraca się uzyskane z pożyczek pieniądze. Jedno tylko przeciwnicy przyznają Poincaremu, mianowicie że **zmienił się co do swych zapatrywań na sprawę pokoju, na stosunek do Niemiec.** On — jeden z głównych aktorów wojny światowej; on, który przez zajęcie zagłębia Ruhry w styczniu 1923 omal nie spowodował nowej wojny; on, który na każdym kroku węszył obstrukcję niemiecką przeciw traktatom i podejrzliwie spoglądał na politykę zbliżenia prowadzoną przez Brianda — **obecnie zmienił zdanie, przyznaje Niemcom dobrą wolę, przyznaje im rzetelność w spłacaniu reparacyj, przemawia za koniecznością dobrych stosunków sąsiedzkich!** Będzie to niewątpliwie silnym atutem w akcji wyborczej, gdyż wielu Francuzów uwierzy, że silny człowiek, jakim niewątpliwie jest Poincare, wszedłszy raz na tor pacyfikacyjny, doprowadzi Francję do **zgody z Niemcami**, co jest marzeniem wszystkich pacyfistów całego świata.

Ciężką ale pełną nadziei jest droga, którą socjaliści idą do wyborów. W poprzednim parlamencie zdobyli w bloku z radykałami 104 mandaty, ale nie chcieli wstąpić do rządu, uprawiając wobec rządu Herriota życzliwą neutralność, zaś wobec rządu Poincarego **bezwzględną opozycję.**

Obecnie socjaliści muszą walczyć na dwóch frontach: na jednym przeciw radykałom, na drugim przeciw komunistom, którzy swą akcję wyborczą prowadzą wprawdzie wśród rozłamu wewnętrznego na Stalinowców i Trockistów, ale zgodni są co do zwalczania kandydatów socjalistycznych nawet tam, gdzie sami nie mają najmniejszych widoków.

Wybory francuskie mają poza swem lokalnem znaczeniem także znaczenie ogólne ze względu na echo, jakie znajdą w majowych wyborach w Niemczech. Z tego powodu świat polityczny baczenie śledzi ich przebieg.

Emigracja robotnic do Danji

Danja jest bardzo dobrym terenem emigracyjnym, ale ma minimalne zapotrzebowanie emigrantów

(Wywiad z tow. drem Müllerem, kierownikiem państwowego urzędu pośrednictwa pracy)

Jakież miłe było moje zdziwienie, kiedy w pociągu jadącym w kierunku Zakopanego spotkałem tow. dra **Adama Müllera**, jednego z wybitnych znawców emigracji i ustawodawstwa robotniczego, — który zdążał do Makowa w sprawach związanych z rekrutacją robotników rolnych.

— Jak zapowiada się emigracja do Danji? — zagadnąłem natychmiast.

— Mamy bardzo liczne zgłoszenia **robotnic** — jest to bowiem **emigracja sezonowa kobiet** pracujących około uprawy buraków. Niestety **nie możemy uwzględnić wszystkich życzeń; tylko mała** cząstka robotnic pojedzie do Danji. Emigracja duńska jest bowiem ograniczona tylko do **585 kobiet**, — a więc kontyngent jest ściśle określony — i mimo nalegań z rozmaitych stron przekroczyć go nie można.

— Czy Danja jest zadowolona z naszych emigrantek?

— Robotnice rolne z Polski są **uważane za najlepsze siły robocze przy gospodarstwach rolnych**, — **stąd też Danja zgłasza się jedynie do nas w razie zapotrzebowania materjału ludzkiego.** Opinję pracodawców duńskich podzielają też i inne państwa, — **a to Francja i Niemcy** — które się również do Polski po materjał ludzki zwracają. Pewne trudności napotkała emigracja robotnic rolnych ze strony tamtejszego, tj. duńskiego **Związku zawodowego robotników rolnych.** Mianowicie wiadomo, iż w Danji istnieje bezrobocie, — z tego względu Związek zawodowy robotników rolnych zażądał od rządu duńskiego zaspokojenia zapotrzebowanie robotników, przedewszystkiem siłami **krajowemi**, tj. duńskiemi i (jest to zresztą obrona robotników przed bezrobociem stosowana we wszystkich krajach). Ponieważ Duńczycy nie posiadali pożądanej ilości kwalifikowanych sił pracowników rolnych — przeto Związek pracodawców zwrócił się już do Polski o dopomożenie w rekrutacji emigrantek.

— Czy księża duńscy mają w dalszym ciągu wpływ na rekrutację? — zadałem dalsze pytanie.

— Poprzednich lat mieliśmy system nie napotykany w żadnym kraju, — iż **pracodawcy duńscy wysyłali dwóch księży** (Holendra i Niemca) do przeprowadzenia rekrutacji robotnic polskich. **Ponieważ księża ci nie posiadali znajomości ani kwalifikacyj w tym kierunku wymaganych — przeto działy się krzywdy i były nieporządki, które zmusiły rząd nasz do energicznej interwencji u władz duńskich.** Rząd nasz zajął stanowisko zdecydowane i oświadczył, iż w sprawie emigracji **pośredniczyć mogą jedynie powołane ku temu urzędy.** Tegoroczna rekrutacja odbywa się też całkiem sprawnie; przedstawicielka pracodawców duńskich **pani Holten Andersen** wyraża się jaknajprzychylniej o zakontraktowanych robotnicach, i jest zdania, że tegoroczna emigracja pod względem jakości przewyższa zeszłoroczną. Starałem się — powiada tow. dr. A. Müller — uwzględnić obopólny interes i osobiście jadę na rekrutację, aby nie dać powodów do żadnych skarg ludności. Robotnice nasze, które wyjeżdżają do Danji są z tamtejszych stosunków **zadowolone**, — przebywają one zagranicą do grudnia, — i zaoszczędzają sobie **do 1000 złotych.** Zachodzą też wypadki **zamążpóścia za Duńczyków**, — te już oczywiście do kraju nie wracają.

— Jakie są widoki emigracyjne z Polski poza Danją?

— Liczę, iż w tym roku **Niemcy** zgłoszą zapotrzebowanie **na 100 tysięcy** robotników rolnych, — a więc emigracja do Niemiec będzie posiadała dla państwa **duże znaczenie gospodarcze.** Temat ten jednak wymaga obszerniejszego omówienia.

z. g.

Z życia robotniczego

ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW CYWILNYCH W WOJSKOWYCH ZAKŁADACH ŻYWNOŚCIOWYCH

Na zgromadzeniu robotników cywilnych pracujących w wymienionych zakładach wojskowych, odbytem dnia 17 bm.; w sprawie warunków pracy i płacy tych robotników, uchwalono rezolucję domagającą się między innemi: by przy opracowywaniu projektu ubezpieczenia na starość **uwzględniono żądania organizacji robotników cywilnych zatrudnionych w zakładach wojskowych**, by wprowadzono ponownie, czynną za czasów austrjackich **autonomiczną instytucję ubezpieczeniową** dla robotników cywilnych pracujących dla wojska, by wprowadzono **pragmatykę służbową** określającą prawa i obowiązki tych robotników, wreszcie by przyznano wymienionym robotnikom wszystkie **te dodatki i zasiłki**, które zostały przyznane pracownikom państwowym.

Zaznaczyć należy, że robotnicy wymienionych zakładów płacili lata całe wkładki ubezpieczeniowe do istniejącej za czasów austrjackich autonomicznej instytucji ubezpieczeniowej, obecnie zaś **po 30—40 latach pracy**, jako starzy ludzie nie mają żadnego zabezpieczenia. Niewątpliwą tą krzywdę robotników cywilnych zatrudnionych w zakładach wojskowych zna ministerstwo spraw wojskowych bardzo dokładnie z licznych memorjałów przedkładanych ministerstwu oraz z wielokrotnych interwencyj tow. posła **Liebermana.** Niestety sprawa ta do dziś — mimo zapowiedzi uwzględnienia żądań robotniczych jeszcze przed ośmnastu miesiącami — nie została załatwiona!

Po omówieniu spraw zawodowych, zebrani postanowili jednomyślnie wziąć solidarnie udział w demonstracji majowej.

—ooo—

BACZNOŚĆ PIEKARZE!

Oddział piekarzy **w Wadowicach** ostrzega wszystkich piekarzy by omijali **Maków i Suchą** aż do odwołania i **nie przyjmowali** pracy w wymienionych miejscowościach bez porozumienia się ze Związkiem, ponieważ robotnicy tamtejsi są w toku akcji cennikowej i walczą o unormowanie skandalicznych stosunków w tamtejszych warsztatach pracy.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

Z ruchu socjalistycznego

NIEMIECKA SOCJALNA DEMOKRACJA KUPIŁA DOM, W KTÓRYM URODZIŁ SIĘ MARX

Położony w Trewirze (Triez) przy ul. Mostowej 91 dom, w którym 5 maja 1818 urodził się Karol Marx jako syn adwokata Henryka, został na polecenie zarządu socjalno-demokratycznej partji Niemiec nabyty na rzecz specjalnie utworzonego Towarzystwa pod firmą „Koncentracja", około której grupują się inne przedsiębiorstwa partyjne. Dom, który w głównych zarysach pozostał niezmieniony, będzie utrzymywany przez partję jako pamiątka historyczna.

ZURYCH W RĘKACH SOCJALISTÓW

Po przeszło 20 letniej walce udało się socjalistom zdobyć większość w Radzie i magistracie największego miasta Szwajcarji Zurychu. Przy odbytych w niedzielę wyborach wybrany został tow. dr. Klöti nadburmistrzem, mimo że wszystkie partie mieszczańskie utworzyły blok dla zwalczania kandydata socjalistycznego. W senacie miejskim czyli magistracie socjaliści mają 5 głosów przeciw 4 mieszczańskim, zaś w Radzie miejskiej socjaliści powiększyli swą dotychczasową większość przez zdobycie 3 mandatów mieszczańskich i komunistycznych.

Wiadomości polityczne

WIZYTA P. ZALESKIEGO U PAPIEŻA

Jak PAT donosi z Rzymu, p. Zaleski wrócił we środę rano z Neapolu, dokąd wyjechał we wtorek wraz z radcą Szumlakowskim, odprowadzony na dworzec przez posła Knolla, radcę Romera i pułkownika Becka, który przybył onegdaj do Rzymu aby wziąć udział w uroczystem przyjęciu na Kapitolu. P. Zaleski, chcąc złożyć wizytę papieżowi, musiał wedle przyjętego zwyczaju udać się do Watykanu nie z miejsca pobytu w Rzymie, ale z innej miejscowości. Papież nie przyjmuje panujących i ministrów państw katolickich, którzy przedtem byli u króla włoskiego jako potomka tego, który „zrabował Rzym".

POLITYCZNA PODRÓŻ DRA BENESZA

Czeskosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Benesz wyjechał do Londynu w towarzystwie posła czeskosłowackiego w Paryżu Osusky'ego.

BUDŻET ROSJI SOWIECKIEJ

Centralny komitet wykonawczy ratyfikował projekt budżetu, wyrażający się cyfrowo na 6 miljardów 35 milj. rubli.

O PAKT PRZECIW WOJNIE

Z końcem tygodnia prześle francuskie ministerstwo spraw zagr. rządowi Wielkiej Brytanji, Włoch, Niemiec, Japonji i Stanów Zjednoczonych swój projekt wielostronnego paktu potępiającego wojnę.

SOCJALISTYCZNY KANDYDAT NA PREZYDENTA AMERYKI

Konwent partji socjalistycznej mianował Normana Thomasa z Nowego Jorku kandydatem na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

PRZEGLĄD LITERACKI

BENEDYKT DE SPINOZA: DZIEŁA przełożył dr. J. Myślicki. Tom I: Traktat o poprawie rozumu. Etyka. Wydanie jubileuszowe, Warszawa 1927.

Grono wielbicieli Spinozy umożliwiło w 250-ą rocznicę zgonu Spinozy wydanie w przekładzie polskim jego głównego dzieła. Przekładu dokonał prof. J. Myślicki, członek zarządu międzynarodowego stowarzyszenia „Societas Spinozana". W swojej obszernej przedmowie podał on życiorys Spinozy, wstęp do jego filozofji i rozmaite informacje, obok przekładu zamieścił liczne objaśnienia i w końcu zamieścił pożądany rejestr pojęć. Książkę zdobią podobizna filozofa oraz odbitki jego podpisu i pieczęci. Jest to pierwszy przekład oparty na krytycznem wydaniu Akademji Heidelberskiej.

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY". Wyszedł z druku zeszyt kwietniowy (Nr. 72) tego miesięcznika i zawiera następującą treść: Fernand Baldensperger: Hoene-Wroński a Francja intelektualna. Stanisław Pigoń: Seweryn Goszczyński w sporze z Kołem „Sprawy". Kazimierz Smogorzewski: Francja przed wyborami. Ludwik Piotrowicz: Problem upadku monarchji asyryjskiej. Wacław Lednicki: Z beletrystyki sowieckiej „Borsuki". Konstanty Srokowski: „The World Crisis" (II). Kazimierz Konarski: Powstanie Krakowskie r. 1846 w świetle cyfr statystycznych. Przegląd miesięczny: Tomasz Mann (Otto Forst-Battaglja). Wystawa malarstwa polskiego w Wiedniu (Adam Heydel). Kilka uwag o wychodźtwie polskiem we Francji (Marja Czapska). Badania nad literaturą polską (Manfred Kridl). Dzieje kultury literackiej Polski Niepodległej (Franciszek Bielak). Polonika włoskie (Roman Pollak). Wychodźtwo polskie w powieści francuskiej (St. W.). Paweł Sabatier (Kazimierz Jarecki).

KRONIKA

Kraków, 19 kwietnia.

Budowa miejskiego 4-piętrowego domu czynszowego

Pod przewodnictwem wicepr. dra Wielgusa i przy współudziale wicepr. dra Schneidra odbyło się w dniu 17 bm. posiedzenie sekcji ekonomicznej i policyjno-budowlanej Rady miejskiej.

Sekcja zatwierdziła jedną z przedłożonych przez krakowsk. budowniczych ofert **na kompletną budowę 4 piętrowego domu o małych mieszkaniach w dz. VIII na tzw. Birubaumówce. W domu tym, którego budowa zostanie natychmiast rozpoczęta, znajdzie pomieszczenie szereg rodzin z kilku starych, zniszczonych i przeznaczonych z tego powodu do burzenia domów mieszkalnych w dz. VIII.**

Następnie uchwaliła sekcja sprzedać skrawek gruntu gminnego w dz. XII do linji regulacyjnej dla umożliwienia budowy prywatnego domu mieszkalnego, oraz nabyć skrawek gruntu prywatnego w dz. XXII na cele regulacji ul. Kalwaryjskiej.

Poza porządkiem dziennym omówiła sekcja szereg poruszonych przez poszczególnych radców miejskich aktualnych spraw porządkowych i administracyjnych, które przekazano magistratowi do normalnego traktowania.

—ooo—

Portrety prezydentów miasta w nowej sali radzieckiej

Jak się dowiadujemy, prace około odbudowy spalonej przed dwoma laty sali Rady m. Krakowa w gmachu magistratu, są już na ukończeniu. Wszystkie roboty murarskie zostały już wykonane, a obecnie kładziona jest posadzka drewniana. Strop sali radzieckiej został ozdobiony malowidłami pędzla prof. Bukowskiego. W tych dniach przystępuje prof. Bukowski do wykonania portretów prezydentów m. Krakowa. Portrety te będą zdobić ściany sali radzieckiej i wymalowane będą w oknach wprost na murze. Portrety będą przedstawiały podobizny prezydentów: Dietla, Weigla, Zyblikiewicza, Szlachtowskiego, Friedleina, Lea, Federowicza i obecnego prezydenta Rollego.

W dalszych ośmiu okolach zostaną uwidocznione symboliczne postacie cnót obywatelskich, a obok odpowiednie napisy łacińskie.

—ooo—

Echa defraudacji w kwesturze Uniwersytetu Jagiellońskiego

Głośna w ubiegłym roku sprawa defraudacji w kwesturze Uniw. Jagiell., znajdzie ostateczny epilog jutro tj. w piątek na jawnej rozprawie w Sądzie Najwyższym w Warszawie. Jak wiadomo, za sprzeniewierzenie 130.000 zł. zostali w czerwcu u. r. zasądzeni w krak. sądzie okr. karnym: b. kwestor U. J. Ziemiański na 1½ roku, b. urzędniczka kwestury Nawrocka na 2 lata i ślusarz Zapiór za uczestnictwo na 1½ roku c. więzienia. Nawrocka, która przyjęła wyrok, kończy wkrótce odsiadywanie kary, zaś Ziemiański i Zapiór, którzy zgłosili zażalenie nieważności, pozostają na wolnej stopie, aż do prawomocności wyroku. Od kary wymierzonej Ziemiańskiemu, zgłosił odwołanie również prokurator. Zażalenie nieważności obu oskarżonych i odwołanie prokuratora, będzie rozpatrywane przez Sąd Najwyższy na jutrzejszej rozprawie. Ziemiańskiego zastępować będzie w Warszawie adw. dr. Woźniakowski, a Zapióra adw. dr. Wahrenhaupt.

—ooo—

ŚNIEŻYCA. Wczoraj w dalszym ciągu szalała przez całe rano zawierucha śnieżna. Po południu niebo się nieco wypogodziło, jednak wiatr szalał do samego wieczora, pędząc chmury śniegowe. — Termometr wskazywał rano 0 stopni, zaś popołudniu + 10 stopni C.

ODEBRANIE MAGISTRATOWI EGZEKUCJI PODATKÓW. Agendy egzekucyjne, wykonywane w Krakowie przez magistrat, przekazane wskutek zarządzenia ministerstwa skarbu urzędom skarbowym, z dniem 1 bm. zostały już przez te urzędy przejęte. Do końca bm. egzekucję w Krakowie prowadzić będą obok organów egzekucyjnych magistratu także organa egzek. urzędów skarbowych. Izba skarbowa zwraca uwagę na to z tem, że powołane organa obowiązane są na żądanie stron okazać legitymację służbowe, w które są zaopatrzone.

APEL ROBOTNIKÓW DO POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Od jednego z robotników krakowskich otrzymujemy następujące słuszne uwagi: — Trzy karetki pogotowia są ładne, sprawienie ich rzecz szlachetna i godna. Pogotowie jest biedne, a mimo to nieraz nadużywają go. Czy nie możnaby „Citroena" i „Fiata" **wystawić na widok publiczny, zawiadomić robotników i szeroką publiczność, uroczyście oddać w posiadanie mieszkańców Krakowa w jakiś dzień wolny od pracy np. 1 maja lub w niedzielę** i przy tej sposobności zrobić zbiórkę? Sądzę, że nikt się od złożenia ofiary nie wymówi, a będziemy mieli jeszcze trzy karetki. Robotnicy, którzy z pomocy pogotowia korzystają, chętnie pośpieszą mu z pomocą. Myśl tę poddajemy zarządowi pogotowia pod rozwagę.

Z TOWARZYSTWA OPIEKI NAD PSYCHICZNIE CHORYMI. We środę wyjechała do Warszawy delegacja, złożona z generała Wróblewskiego, prof. dra Piltza i posła Dyboskiego, celem wyjednania u rządu subwencji na rozbudowę szpitalnictwa psychjatrycznego w województwie krakowskiem. Dzięki zainteresowaniu i gorącemu poparciu posłów krakowskich istnieje uzasadniona nadzieja, że delegacja powróci z pomyślnemi wynikami, z których będzie mogła zdać sprawę na posiedzeniu sekcji propagandy Towarzystwa w piątek 20 bm. o godzinie 8 wieczorem (Urząd Zdrowia w województwie).

EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI W SEMINARJACH Kuratorjum zawiadamia, że egzaminy dojrzałości dla uczniów (uczenic) państwowych i prywatnych seminarjów nauczycielskich i dla eksternów, tudzież egzaminy końcowe dla uczennic seminarjów ochroniarskich w okręgu, odbędą się w następujących terminach:

Egzamin pisemny we wszystkich zakładach dn. 18 i 19 maja. Egzamin pisemny z języka polskiego dnia 18, z pedagogiki dnia 19 maja. Przy egzaminach pisemnych będą przewodniczyć dyrektorowie (kierownicy, przełożone) zakładów.

Ustny egzamin dojrzałości odbędzie się pod przewodnictwem delegatów kuratorjów okręgu szkolnego krakowskiego według poniżej podanego porządku:

30 maja rozpoczną egzaminy: państwowe seminarja nauczycielskie męskie w Białej, Częstochowie, Jędrzejowie, Kielcach, Krakowie, Radomiu, Sosnowcu, Starym Sączu, Tarnowie; żeńskie w Krakowie, Sandomierzu, Żywcu; koedukacyjne w Ostrowcu, ochroniarskie żeńskie w Krakowie, oraz prywatne seminarja nauczycielskie żeńskie w Białej, w Gorlicach, im. Preisendanza w Krakowie;

4 czerwca prywatne kursy nauczycielskie w Radomiu;

8 czerwca: państwowe kursy nauczycielskie w Krakowie; państwowe seminarja nauczycielskie męskie w Sołcu nad Wisłą, żeńskie w Radomiu, w Sosnowcu, w Zawierciu; prywatne seminarja nauczycielskie męskie w Dąbrowie Górniczej; żeńskie w Bochni, im. Mumichowej w Krakowie, instytutu Marji w Krakowie, im. Mikołaja Reja w Krakowie, w Ropczycach, w Mielcu, im. bł. Kingi w Tarnowie, Urszulanek w Tarnowie, koedukacyjne w Bodzentynie;

11 czerwca: państwowe seminarjum ochroniarskie żeńskie w Częstochowie; prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Chrzanowie;

14 czerwca: prywatne seminarja nauczycielskie żeńskie w Marjówce, w Nowym Targu, w Częstochowie;

18 czerwca: państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie w Kętach; prywatne seminarja nauczycielskie żeńskie im. św. Rodziny w Krakowie, w Starym Sączu, im. św. Jadwigi w Tarnowie, w Wadowicach, w Wieliczce;

19 czerwca: prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Dębicy;

20 czerwca: prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Nowym Sączu;

25 czerwca: prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Jaśle.

Egzaminy dla eksternów odbędą się bezpośrednio po ukończeniu egzaminów uczniów publicznych jedynie w państwowych seminarjach nauczycielskich męskiem i żeńskiem w Krakowie i w państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Kielcach.

Egzaminy uzupełniające dla abiturjentów gimnazjalnych na Kursach Nauczycielskich w Krakowie.

ODNOWIENIE „BAGATELI". Jak słychać, w najbliższym czasie mają być podjęte prace około odbudowania spalonego w nocy w Wielką Sobotę teatru „Bagatela" w Krakowie. Wnętrze teatru będzie odnowione w tych samych rozmiarach, jakie miała spalona sala, a urządzenie dostosowane będzie dla celów kinowych.

JUBILEUSZ PRACOWNIKA TRAMWAJOWEGO. W niedzielę dnia 15 bm. obchodzono w tramwaju krakowskim piękną uroczystość jubileuszu 40-letniej pracy jednego z pracowników **Jakóba Konarskiego.** Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w kościele parafjalnym w Podgórzu, poczem w pięknie udekorowanej hali w jednej z remiz zgromadzili się wszyscy wolni od zajęcia pracownicy z dyrektorem inż. Polaczek-Korneckim na czele. Ponadto na uroczystość przybył ksiądz dr. Niemczyński, oraz członkowie Rady Nadzorczej tramwaju. Do jubilata w pięknych słowach przemówił ks. Niemczyński, radca Potuczek imieniem Rady Nadzorczej tramwaju, dyrektor Polaczek-Kornecki, który wręczył jubilatowi list pochwalny od ministra pracy i opieki społecznej i gratyfikację od dyrekcji tramwaju, wreszcie r. m. tow. **St. Karton** imieniem Związku Zawodowego pracowników tramwajowych. W czasie uroczystości przygrywała muzyka tramwajowa. Po właściwej uroczystości nastąpiła wspólna fotografja, poczem dyrekcja tramwaju skromnem śniadaniem podejmowała rodzinę jubilata, zaproszonych gości, oraz delegacje pracowników.

NAGŁY ZGON KOBIETY NA DWORCU KOLEJOWYM. Wczoraj popołudniu zmarła nagle na krakowskim dworcu osobowym 60-letnia Agnieszka Tadusz, która przyjechała pociągiem z Chrzanowa. Zgon nastąpił w chwili, gdy Taduszowa po wyjściu z pociągu przechodziła przez tunel z jednego peronu na drugi. Taduszowa przyjechała do Krakowa z asygnatą Kasy chorych celem udania się do szpitala. Zgon nastąpił wskutek udaru serca.

PAROWÓZ NAJECHAŁ NA WÓZ PAROKONNY. Parowóz kolejowy manewrujący między Łuszczarnią a stacją kolejową w Dąbiu najechał na wóz parokonny powożony przez Franciszka Jelonkiewicza z Proszowic. Skutkiem najechania wóz został strącony do rowu a jeden koń poraniony. Wypadku w ludziach nie było. Jak stwierdzono Jelonkiewicz znajdował się w stanie podpitym.

KRADZIEŻ KIESZONKOWA. Ludwik Pobiegło zam. ul. Podrzeźnicza zgłosił w policji, że gdy wychodził z pociągu kolejowego skradziono mu w westibulu dworca osob. z kieszeni portfel z gotówką 350 zł.

WŁAMANIE DO SKLEPU Z KOSMETYKAMI. Emanuel Teufel właściciel sklepu z przyborami kosmetycznemi przy ul. Starowiślnej L. 52 zgłosił w policji, że dnia 17 bm. w godzinach popołudniowych włamano się do jego sklepu przez wybicie szyby w drzwiach. Skradziono tam kasetkę żelazną z gotówką 236 dolarów amer. i różnymi kwitami oraz towary kosmetyczne jak mydełka, perfumy itp. Wartości 2.100 zł.

NOTORYCZNY ZŁODZIEJ W GDOWIE. Na Posterunku P. P. w Gdowie przytrzymano dnia 4 bm. notorycznego złodzieja Jana Wójcika w posiadaniu którego zakwestjonowano pas parciany transmisyjny koloru czerwonego długości 8 m. szerokości 11.05 cm. spojony w dwóch miejscach 4-ma śrubami bardzo mało używany. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że Wójcik pas ten gdzieś skradł a dotychczas nie zdołano stwierdzić na czyją szkodę, przeto ewent. poszkodowany zechce się zwrócić do Posterunku P. P. w Gdowie.

DOMAGAŁA I JEGO SPÓLNIK. W związku z aresztowaniem Józefa Domagały lat 32 pod zarzutem kradzieży mieszkaniowej z włamaniem na szkodę Maurycego Reisera przy ul. Krowoderskiej L. 50 w toku dalszych dochodzeń prowadzonych przez organa śledcze wyszło na jaw, że do mieszkania Piotra Kurowskiego przy ul. Szerokiej L. 38 przynosili różni złodzieje skradzione rzeczy jak garderobę, walizki, a nawet maszyny do szycia, które w czasie rewizji mieszkania Kurowskiego zakwestjonowano. W związku z tem aresztowano jako spólnika kradzieży Edwarda Prochwicza lat 22, który jak dotychczasowe dochodzenia ustaliły dopuścił się nadto szeregu innych kradzieży. W styczniu br. dopuścić się Prochwicz kradzieży strychowej w gminie Łysokanie pow. Bochnia na szkodę Franciszka Kuty, gdzie skradł większą ilość bielizny i garderoby damskiej, następnie na drodze z Wieliczki do Krakowa skradł z wozu nieznanego właściciela dwie walizki jedną skórzaną koloru wiśniowego a drugą płócienną koloru szarego, zaś na szkodę Agnieszki Dadak zam. w Krakowie przy ul. Lubelskiej L. 23 skradł Prochwicz z korytarza domu maszynę do szycia. Skradzione rzeczy zanosił Prochwicz do mieszkania Józefa Kurowskiego przy ul. Królowej Jadwigi L. 13. Rzeczy skradzione przez Prochwicza częściowo odebrano i zwrócono poszkodowanym zaś Prochwicza odstawiono do więzień sądowych.

—ooo—

Z TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. „Rewja aeropagu". Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt w czytelni Muzeum przemysłowego (ul. Smoleńska 9) p. Kazimierz Czachowski dziś, we czwartek, o godzinie 8 wieczorem.

WALNE ZEBRANIE SEKCJI LOTNICTWA SANITARNEGO odbędzie się dziś we czwartek o godzinie 6 popołudniu w sali konferencyjnej województwa przy ulicy Basztowej 22.

POSIEDZENIE NAUKOWE TOWARZYSTWA DERMATOLOGICZNEGO odbędzie się dziś we czwartek o godzinie 6'15 wieczorem w sali wykładowej kliniki dermatologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek i jutro „Komedja miłości" Molnara. Próby z nowości Forzana „Donna Oretta" pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego dobiegają końca. Tytułową rolę wykona p. Hałacińska, jej męża, kupca Łukasza gra p. Neubelt. Drugą główną rolę kobiecą Genowefe, kochankę hrabiego kreuje p. Piaskowska, hrabią Gerardem jest p. Socha, szlachcicem Bonnacorso p. Krasnowiecki, resztę ról wykonają pp. Treszczyńska, Zelwerowiczówna, Drabikówna, Młodońska, Bednarska, Surzyński, Żurowski, Kustowski i inni. Premiera w sobotę.

TEATR „NOWOŚCI". Teatr dla dzieci i młodzieży zamiast w „Bagateli" wystawia w sobotę 21 bm. o godzinie 3'30 popołudniu i w niedzielę 22 bm. o godzinie 11 przedpołudniem „Kopciuszka" w dotychczasowej obsadzie. „Śluby Dębnickie", wodewil Konstantego Krumłowskiego, grany będzie w sobotę 21 bm. o godzinie 7'30 wieczorem i w niedzielę dwukrotnie: o godzinie 3'30 popołudniu i o 7'30 wieczorem. Ceny biletów na „Kopciuszka" od 4—1 zł.; na „Śluby Dębnickie" całkiem zniżone od 3'50—1 zł. do nabycia w firmie Rudnicki — Linja A—B.

SZÓSTYM PORANKIEM SYMFONICZNYM ZWIĄZKU ZAWODOWEGO MUZYKÓW, który odbędzie się w niedzielę 22 kwietnia br. o godzinie 11 przedpołudniem w sali Starego Teatru, dyryguje Walery Berdiajew. Pod batutą tego znakomitego dyrygenta wykona krakowska orkiestra symfoniczna: Beethovena III Symfonję (Eroicę), Wagnera — Wstęp, oraz Śmierć Izoldy i Liszta — Tasso lamento e triompho. Bilety w cenie od 1—5 złotych do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (telefon 1485).

—ooo—

Z Polski

TAJEMNICZA KRADZIEŻ W WARSZTATACH AMUNICYJNYCH NA FORCIE LEGJONÓW. Na forcie Legjonów przy szosie Belwederskiej w Warszawie znajdują się wojskowe warsztaty amunicyjne, wytwarzające amunicję specjalną, zapalniki, kapsle wybuchowe i detonatory. W warsztatach tych oprócz pracowników wojskowych zatrudnieni są również cywilni urzędnicy i robotnicy. Kierownik warsztatów, mjr. Żołędzinowski, stwierdził kradzież ołowianych zapalników do granatów ręcznych wyrobu polskiego. Kradzież musiała być dokonywana systematycznie, prawdopodobnie od września roku ubiegłego. O kradzieży mjr. Żołędzinowski zawiadomił żandarmerję i komisarjat policji, który delegował do przeprowadzenia śledztwa jednego ze zdolniejszych wywiadowców, który przy współpracy st. ogniomistrza Chęckiego zdołał wykryć sprawcę kradzieży. Okazał się nim Stanisław Rudziński, lat 41. Rudzińskiego aresztowano. Aresztowano również Witolda Wallenowskiego, który jako rewident przy wyjściu, będąc w zmowie z Rudzińskim, umożliwiał mu wynoszenie zapalników poza obręb wytwórni. Obaj do winy nie przyznają się, nie chcąc wydać wspólników, którzy nabywali kradzione zapalniki. Zaznaczyć trzeba, że jeden zapalnik-detonator kosztuje mniejwięcej 15 groszy. Śledztwo idzie w kierunku ustalenia, czy aresztowani są zwykłymi przestępcami, czy członkami szajki pozostającej w kontakcie z wywiadem zagranicznym.

PROCES PRZECIW KOMUNISTOM BIAŁORUSKIM. W dniu 17 bm. sąd okręgowy w Nowogródku rozpoznawał sprawę 18 oskarżonych z artykułu 102 kodeksu karnego. W wyniku rozprawy 2 oskarżonych zostało skazanych na **sześć lat,** 3 na **cztery lata,** 5 na **trzy lata,** 4 na dwa lata ciężkiego więzienia, trzech oskarżonych uniewinniono. Oskarżeni tworzyli okręgowe komitety komunistycznej partji zachodniej Białej Rusi oraz rejonowe komitety związku młodzieży komunistycznej w szeregu miast.

ZNOWU USYPIACZE W WAGONACH. — W Gdańsku aresztowano złodzieja-usypiacza, niejakiego Brunona Brunnera, lat 32, eleganckiego człowieka z monoklem, z zawodu chemika. Znaleziono przy nim dwie papierośnice: złotą i srebrną; złota była przeznaczona na papierosy, przepojone narkotykiem odurzającym. Dym z tych papierosów działał odurzająco na siedzących w tymsamym przedziale, co palący. Ponadto w portfelu jego znaleziono specjalnie spreparowaną watę nasyconą preparatem neutralizującym działanie nasennego środka zawartego w papierosach. Watę tę złodziej kładł do ust. W ten sposób zachowywał przytomność, gdy jego ofiary zasypiały. Złodziej-usypiacz popełnił wiele kradzieży w pociągach. M. innymi uśpił i okradł kupca Epszteina z Dołbnowa, inż. Giernatowskiego z Warszawy i obywatela ziemskiego z lubelskiego Brydę.

POLSKA BEZ KATA. Występujący pod nazwiskiem Maciejewskiego kat otrzymał dymisję. Powodem rozstania się z „mistrzem" był jego zbytni pociąg do trunkowości, wobec czego ciągle nagabywał ministerstwo sprawiedliwości to o podwyżkę pensji, to o remuneracje czy koszta „reprezentacyjne" itd. Ministerstwu wreszcie skończyła się cierpliwość i Maciejewskiego zwolniło od pełnienia „obowiązków". Dymisjonowany kat w ciągu swej zaledwie 2-letniej karjery wykonał około 50 wyroków śmierci. O następstwo po nim toczą się silne zabiegi konkurencyjne; najlepsze widoki ma dotychczasowy pierwszy pomocnik, który ma jednak tę wadę, że dotychczas żadnej „pracy" samodzielnie nie wykonał.

—ooo—

Z zagranicy

ZASADZENIE MONARCHISTÓW W ROSJI Trybunał w Mińsku skazał na karę śmierci monarchistę Michajłowa a 2 jego towarzyszy na pięć lat więzienia. Skazani, którzy, jak donosi agencja Tass, przybyli do Rosji w sposób nielegalny, oskarżeni byli o rokosz i działalność kontrrewolucyjną.

TRZĘSIENIE ZIEMI W BUŁGARJI. Jak donoszą z Czirpan, powtórzyły się tam wstrząśnienia podziemne. We wtorek rano odczuto silne wstrząsy, które spowodowały zawalenie się kilku domów uszkodzonych skutkiem poprzednich trzęsień. Dzienniki obliczają, że w ostatniej katastrofie poniosło śmierć 22 osoby, a 100 zostało rannych. Straty materjalne sięgają 300 miljonów lewów.

TRZĘSIENIE ZIEMI W BUKARESZCIE. We wtorek około godziny 3 rano odczuto nowe wstrząśnienia, które trwały kilka sekund, nie wyrządzając żadnych szkód.

—ooo—

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Komedja miłości".
Piątek: „Komedja miłości".
Sobota: „Donna Oretta" (premiera — nowość).

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Czwartek: Prof. Tadeusz Biliński: Współczesne Niemcy literackie (ekspresjonizm).

KINOTEATRY

Corso: „Nędznicy" (wedle Wiktora Hugo).
Nowości: „Dama w wagonie sypialnym".
Promień: „Ostatnie dni Pompei".
Sztuka: „Hrabina Danyszew".
Uciecha: „Spadek Samuela Weinsteina", komedja.
Warszawa: „Arena życia".

RADJO

Czwartek 19 kwietnia

Kraków (566 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.05: Odczyt z Warszawy. 12.30: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.30: Transmisja dwóch odczytów dla maturzystów. 16.40: Pogadanka dla pań: „Mody wiosenne", pióra M-me Lucy. 17.20: Odczyt: „Miljarderzy amerykańscy: A. Carnegie" — wygłosi prof. inż. Stefan Górka. 17.45: Transmisja z Wilna. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Dyr. Jan Stanisławski: Lekcja angielskiego. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty. 20.30: Setny koncert stacji krakowskiej. — 22.00: PAT i komunikaty. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.05: Koncert szkolny z Filharmonji. — 15.00: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. — 15.30: Wykład dla maturzystów: „Zjednoczenie Włoch" — wygłosi prof. Janusz Iwaszkiewicz. 16.00: Wykład dla maturzystów: „Ludzie bezdomni" Żeromskiego i „Chopi" Reymonta — wygłosi prof. Ludwik Skoczylas. 16.25: Komunikat harcerski. 16.40: Odczyt: „Rozchodzenie się fal elektromagnetycznych" — wygłosi inż. kapitan Ziembiński. 17.20: „Wśród książek", przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45: Koncert orkiestry dętej. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Odczyt: „Krowa, jako matka" — wygłosi inż. Józef Lewandowski. 20.00: Odczyt: „Dzieje muzyki" — wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.30: Koncert z Katowic. 22.00: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty: policyjny i sportowy. 22.30—23.30: Muzyka taneczna.

Konferencja marszałka Daszyńskiego z marszałkiem Piłsudskim

Zmiana porządku posiedzenia komisji budżetowej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 18 kwietnia.

Dzisiaj o godzinie 1 w południe przybył do Belwederu marszałek Sejmu tow. Daszyński i odbył z premjerem marszałkiem Piłsudskim konferencję na temat najbliższych prac Sejmu.

Rozmowa, w której uczestniczył częściowo także wicepremjer Bartel, trwała przeszło godzinę.

NIEDYSPOZYCJA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Z powodu niedyspozycji premjera marszałka Piłsudskiego porządek jutrzejszego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej ulegnie zmianie. Zamiast omówienia budżetu ministerstwa spraw wojskowych, — w którem to posiedzeniu pragnie wziąć marszałek Piłsudski osobisty udział, — komisja rozpatrzy budżet Sejmu i Senatu, zaś popołudniu budżet ministerstwa robót publicznych.

OBRADY PRZEWODNICZĄCYCH KLUBÓW SENACKICH

Pod przewodnictwem marszałka Senatu odbyło się dzisiaj posiedzenie przewodniczących klubów senackich. Na porządku dziennym sprawa podziału miejsc w komisjach.

Projekt biura senackiego co do rozdziału miejsc nie został przyjęty, z tego względu, że w razie przyjęcia tego projektu kluby niemiecki i żydowski nie byłyby reprezentowane w dwóch komisjach.

Następne posiedzenie przewodniczących klubów senackich w tej sprawie w środę 25 bm.

—ooo—

Wielkie burze śnieżne w Polsce

Warszawa, 18 kwietnia (PAT). Wczoraj popołudniu rozpoczęła się w Warszawie, w okolicy oraz w wielu innych miejscowościach Polski wielka burza śnieżna, która zamieniła się w wielu miejscowościach w groźną nawałnicę. Wedle doniesień prasy silna zamieć spowodowała w całym kraju bardzo znaczne szkody, głównie w komunikacji kolejowej, telefonicznej i telegraficznej. Śnieg grubą warstwą pokrył ulice miast i pola, wskutek jego ciężaru wiele drzew w ogrodach i plantacjach zostało złamanych. Około godz. 18 ruch kolejowy uległ znacznemu opóźnieniu. — W wielu wypadkach komunikacja kolejowa została przerwana, wskutek obciążenia śniegiem zostały powywracane setki słupów, uniemożliwiając komunikację. Z Warszawy odeszły pociągi w kierunku Krakowa, Poznania, Sosnowca, Łodzi, Kalisza. O godz. 18 przerwana została komunikacja z Białymstokiem. Do późnej nocy nie nadszedł pociąg ze Stolpc. Wszystkie pociągi dalekobieżne opóźnione są o kilka godzin. Pociągi podmiejskie opóźnione, wiele nie odchodzi wcale. Na kolejach dojazdowych ruch utrudniony, a nawet wstrzymany. Komunikacja autobusowa między miastami prowincjonalnemi a Warszawą przerwana wskutek nawałnicy. W stolicy wstrzymany ruch tramwajowy. Na krańcach miasta wskutek przewrócenia słupów między Pruszkowem a Warszawą niektóre przedmieścia, stale korzystające z prądu elektrowni pruszkowskiej, zostały pozbawione światła. Komunikacja radjotelegraficzna przerwana, stacje nadawcze radjofoniczne pracowały częściowo, transmisje z Krakowem i Poznaniem nie odbyły się, połączenia telefoniczne między stolicą a zagranicą i prowincją uległy przerwie. Na ogólną liczbę 108 przewodów zaledwie 9 działało. Nastąpiła przerwa w komunikacji telegraficznej. Wszystkie dyrekcje wysyłały na linje brygady robotników celem naprawienia uszkodzeń.

We środę o godz. 10 rano komunikacja telegraficzna i telefoniczna z wyjątkiem Wilna, Lwowa, Białegostoku i kilku innych pomniejszych miast przerwana. Władze administracyjne przeprowadziły szereg zarządzeń celem szybkiego naprawienia przerwanych komunikacyj telegraficznych i telefonicznych.

* * *

SPÓŹNIENIA POCIĄGÓW

Kraków, 19 kwietnia.

Z powodu szalejącej burzy śnieżnej ciągnącej od Koluszek, tor kolejowy został na tej przestrzeni zawalony połamanemi słupami telegraficznemi, oraz zasypany grubą ławicą śnieżną. Ruch kolejowy pod Koluszkami został wstrzymany, tak, że wszystkie pociągi idące z Warszawy i do Warszawy z Małopolski skierowano na Łódź Kaliską. Wskutek tego wczoraj pociąg pospieszny, który miał przyjść do Krakowa o godz. 5'53 rano, przybył o godz. 15'20, tj. z blisko 10-godzinnem opóźnieniem. Pociąg osobowy z Warszawy, który normalnie przychodzi do Krakowa o godz. 15'20 nadszedł o godz. 20'30.

PRZERWANA LINJA TELEFONICZNA

Linje telefoniczne między Krakowem a Warszawą zostały także wskutek burzy zerwane, wobec czego Kraków jest w zupełności pozbawiony połączenia ze stolicą.

SKUTKI ZAWIERUCHY W WARSZAWIE

Warszawa, 18 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Z powodu zawieruchy w dniu dzisiejszym pociągi z Krakowa, Katowic i Moskwy nadeszły do Warszawy ze znacznem opóźnieniem. Z powodu przerwania bezpośredniego połączenia telefonicznego z Krakowem uruchomiono połączenie okrężne — przez Lwów. W Warszawie burza pozrywała druty telefoniczne w kilku punktach miasta.

Katastrofa kolejowa pod Pruszkowem

Warszawa, 18 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Z powodu zawieruchy i powstałego stąd opóźnienia w ruchu pociągów, zdarzyła się pomiędzy **Pruszkowem a Ferwinowem poważna katastrofa kolejowa. Mianowicie na pociąg towarowy, stojący przy sygnale, najechał pociąg towarowy, idący z Warszawy do Skierniewic.** Skutkiem zderzenia uległo rozbiciu pięć wagonów — a dwa zostały poważnie uszkodzone.

TELEGRAMY

—o—

Rokowania polsko-litewskie

Warszawa, 18 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Jutro wyjeżdża do Berlina delegacja polska na konferencję polsko-litewską.

Konferencja ta zajmie się sprawą ustalenia terminu prac trzech komisyj, wyłonionych na konferencji polsko-litewskiej w Królewcu.

Około polsko-niemieckich rokowań handlowych

Berlin, 18 kwietnia (PAT). Wbrew doniesieniom prasy niemieckiej, że kierownik delegacji handlowej do rokowań z Polską dr. Hermes wyjechał do Warszawy dzisiejsza poranna „Börsen Zg." na podstawie informacji z kół miarodajnych donosi, **że minister Hermes dopiero w dniach najbliższych wyjeżdża do Warszawy,** gdzie odbędzie z posłem niemieckim Rauscherem ostateczne rozmowy przygotowawcze, w wyniku których w ciągu następnych tygodni **będą wznowione rokowania między delegacjami niemiecką i polską.** Dziennik podkreśla, że rokowania te ograniczone będą na razie do spraw związanych z kwestjami osiedleńczemi.

Nacjonalistyczno-komunistyczne manewry przedwyborcze w Niemczech

Berlin, 18 kwietnia (PAT). Minister spraw wewnętrznych von Keudell zwrócił się do rządów krajów związkowych z wnioskiem o wydanie zarządzenia rozwiązującego komunistyczną organizację „Czerwonej gwardji" t. zw. Rote „Frontbund" na obszarze całej Rzeszy niemieckiej. Minister Keudell, powołując się w swojem piśmie na odnośne postanowienia ustawy o ochronie republiki, podkreśla, że działalność organizacyj czerwonej gwardji komunistycznej zagraża spokojnemu przebiegowi akcji przedwyborczej. W myśl przepisów konstytucji niemieckiej rządy związkowe mają do dwóch dni oświadczyć się, czy wniosek Keudella przyjmują. W razie sprzeciwu rządy związkowe zobowiązane są zwrócić się do najwyższego trybunału o rozstrzygnięcie. Rząd pruski dziś popołudniu oficjalnie założył veto przeciwko wnioskowi ministra Keudella, zwracając się równocześnie do najwyższego trybunału Rzeszy w drodze telegraficznej o rozstrzygnięcie. Według informacji „D. Allg. Ztg." minister Keudell poinformował o swoich krokach przebywających w Berlinie członków gabinetu, przyczem uzyskać miał pełną aprobatę ze strony kanclerza Marxa. „Rundschau" donosi, że minister Keudell wczoraj popołudniu odbył w sprawie wydania zarządzeń rozwiązujących, dłuższą konferencję z pruskim ministrem spraw wewnętrznych Grzesińskim (soc.).

Berlin, 18 kwietnia (PAT). Prasa prawicowa wita z radością zapowiedziane wydanie zarządzenia rozwiązującego organizacje komunistyczne czerwonej gwardji, jako pierwszy krok zmierzający do ukrócenia terrorystycznej działalności i przygotowanie komunistów na okres przedwyborczy.

Dzienniki demokratyczne i lewicowe wyrażają powątpiewanie, czy wydanie takiego zarządzenia może przyczynić się do ukrócenia terrorystycznej akcji komunistycznej, przyczem socjalistyczny „Vorwärts" podkreśla, **że krok ministra Keudella jest dobrze obmyślonym manewrem przedwyborczym mającym na celu odrzucenie ataków komunistycznych w stronę socjalistycznego ministra pruskiego Grzesińskiego.**

Dziennik zapowiada, że socjaliści postarają się o to aby wykazać, **że między niemiecko-narodowymi a komunistami istnieje cichę porozumienie mające na celu wzajemne wspieranie się w czasie wyborów.**

—ooo—

PRZECIWKO KIJOWI JAKO ŚRODKOWI „PEDAGOGICZNEMU"

Berlin, 18 kwietnia (PAT). Pruski minister oświaty Becker wydał okólnik do władz szkolnych, wyrażający zadowolenie, że statystyka kar cielesnych w szkołach niższych wykazuje znaczne zmniejszenie i zapewnił, że na przyszłość będą pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczyciele, którzy będą karać cieleśnie dziewczęta w szkołach średnich oraz wszystkie inne dzieci w dwu niższych latach.

Oświadczenie pruskiego ministra oświaty uważane jest przez prasę berlińską, jako **pierwsze zdecydowane wystąpienie przeciwko stosowaniu kary kija w szkolnictwie niemieckiem.**

O PAKT ANTYWOJENNY NIEMIECKO-AMERYKAŃSKI

Berlin, 18 kwietnia (PAT). Półurzędowo donoszą, że urząd spraw zagranicznych ukończył rozpatrywanie załączników do inicjatywy rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie traktatu antywojennego, wręczonych w ubiegłym tygodniu rządowi Rzeszy przez ambasadora amerykańskiego Shurmana. Projekt amerykański będzie przedmiotem obrad gabinetu, który w dniach najbliższych odbędzie w tej sprawie posiedzenie.

DALSZE LOSY „BREMEN"

Montreal, 18 kwietnia (PAT). Według depeszy radjowej, otrzymanej tu wczoraj rano, lotnicy niemieccy wobec tego, że „Bremen" nie będzie mógł być naprawiony na miejscu, postanowili udać się do Murray Bay na innym samolocie, a następnie kontynuować swój lot do Nowego Jorku na oczekującym ich w Montrealu samolocie „Junkersa".

O uregulowanie stosunków robotników miejskich

Kraków, 19 kwietnia.

Wczoraj zebrała się komisja dla załatwienia spraw robotników miejskich, wyłoniona przez Radę miejską.

Komisja wybrała przewodniczącym rn. dr. Muczkowskiego, referentem rn. dr. Szołajskiego. Po wysłuchaniu sprawozdania radcy magistratu dr. Przeorskiego o stanie pertraktacyj w sprawie regulaminu robotniczego — odroczono posiedzenie z tem, że komisja zbierze się w dniach najbliższych.

Przed 1 Maja

KONFERENCJA OKRĘGOWA PPS W KRAKOWIE odbędzie się w sobotę 21 bm. o godz. 7 wieczór przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. z porządkiem dziennym: 1) Święto robotnicze 1 Maja. 2) Prasa partyjna. 3) Wolne wnioski. Poza członkami konferencji wzywa się przedstawicieli organizacji dzielnicowych do wzięcia udziału w powyższej konferencji.

ZAMÓWIENIA REFERENTÓW NA 1 MAJA należy zgłaszać jak najszybciej do sekretarjatu Rady Wojewódzkiej w Krakowie ul. Dunajewskiego 5, II. p.

Ze sportu

—o—

ROBOTNICZE KLUBY SPORTOWE OKRĘGU KRAKOWSKIEGO W PEŁNI PRACY SPORTOWEJ. W ubiegły wtorek odbyła się w lokalu RKS „Legja" pod przewodnictwem tow. dra. Kwiecińskiego konferencja robotniczych klubów sportowych. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności złożył tow. Statter. W sezonie zimowym praca ograniczała się do ćwiczeń gimnastycznych oraz do akcji kulturalno-oświatowej, przyczem w kampanji wyborczej do Sejmu poszczególne kluby, w szczególności „Legja", brały czynny i skuteczny udział. Tuż po wyborach RSKO urządził dwie imprezy, a mianowicie bieg na przełaj i turniej piłkarski. Ponadto brał udział w doniosłych obradach Plenarnego Zarządu ZRSS w Warszawie przez tow. Stattera, na których powzięto szereg uchwał natury zasadniczej i ogólnej. Następnie tow. Kotarba złożył sprawozdanie kasowe, apelując do klubów, by skrupulatnie wpłacały składki. Dalsze punkty porządku dziennego referowali tow. Statter i Kotarba, w konsekwencji czego uchwalono: 1) wszystkie kluby robotnicze zrzeszone w RSKO wezmą masowy udział w rewji robotniczego sportu z okazji 1 maja, która się odbędzie na boisku Legji, a Wydział RSKO weźmie oficjalny udział w pochodzie 1 maja, oraz podkreśli swą solidarność z proletarjatem całego świata przez usta swego delegata tow. Stattera w czasie oficjalnych przemówień, popołudniu zaś tow. Kwieciński wygłosi okolicznościowe przemówienie na boisku Legji podczas rewji. W Tarnowie zaś odbędzie się osobna uroczystość, do urządzenia której konferencja upoważniła tamtejsze TUR. 2) Uchwalono przygotować się do wielkiej propagandy sportu robotniczego, jaką będzie dla całej Małopolski Zlot w dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca b. r. w Krakowie. Organizację Zlotu powierzono RKS „Legji", który wespół z tutejszym TUR opracuje szczegółowy program. Konferencja postanowiła w związku ze Zlotem zaapelować do wszystkich zainteresowanych klubów, by intenzywnie zabrały się do prac przygotowawczych, oraz by już zawczasu postarały się o sztandary klubowe lub specjalne transparenty. 3) W programie przyszłej pracy bieżącej postanowiono uwzględnić mistrzostwa okręgowe w piłce nożnej, a) których termin i sposób ustali wydział, b) mistrzostwa w ciężkiej atletyce, c) mistrzostwa w kolarstwie, d) zapoczątkowanie pływania i ćwiczeń gimnastycznych zbiorowych. 4) Postanowiono wezwać wszystkie kluby, by najdalej do dnia 28 bm. zgłosiły swój program ćwiczeń, z jakim zamierzają odrębnie wystąpić w czasie rewji sportowej 1 maja. 5) Uchwalono prowadzić ewidencję graczy poszczególnych klubów celem zapobieżenia ewentualnym przechodzeniom graczy. 6) Przyjęto z zadowoleniem do wiadomości fakt, że KS „Jutrzenka" w Krakowie oddaje do dyspozycji RSKO, t. j. klubów w nim zrzeszonych swoje boisko. 7) Uchwalono, iż wszystkie kluby robotnicze okręgu krakowskiego, podobnie jak to ma miejsce w całej Polsce, muszą być członkami związków państwowych przy równoczesnej przynależności do RSKO. 8) Uchwalono wysłać referenta w dziedzinie sportu robotniczego do Tarnowa. 9) Uchwalono przypomnieć klubom o obowiązku nadesłania dat statystycznych i o placeniu składek. 10) Uchwalono upoważnić prezydjum RSKO do wszczęcia energicznych kroków celem wyjednania w wojewódzkim komitecie wychowania fizycznego ogólnej subwencji dla robotniczych klubów sportowych wychodząc z założenia, że sport robotniczy opierający swą pracę na podstawach demokracji, obejmującej szerokie warstwy młodzieży robotniczej najbardziej zbliżony jest do celów masowego i rzetelnego wychowania fizycznego młodzieży.

Związki i zgromadzenia

WALNĄ DOROCZNĄ KONFERENCJĘ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 22 kwietnia o godzinie 9'30 rano w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5 II p. z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i odczytanie protokółu z ostatniej konferencji, 2) sprawozdanie Wydziału Rady Zawodowej, a) prezydjum, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej, 3) sytuacja gospodarczo-polityczna, 4) wybory Wydziału Rady Zawodowej, komisji rewizyjnej i sądu polubownego, 5) różne i wnioski. W razie braku określonego kompletu w oznaczonym terminie konferencja odbędzie się o godzinie 10'30 bez względu na ilość reprezentowanych Związków. Uprasza się wszystkie Zarządy Związków o punktualne i bezwarunkowe przybycie z mandatami, które otrzymały od Rady Zawodowej .

Prezydjum Rady Związków Zawodowych.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w piątek 20 bm. o godzinie 6 wieczór w sekretarjacie Rady Związków Zawodowych ul. Dunajewskiego 5, II. p. — Uprasza się wszystkich członków wydziału o bezwzględne i punktualne przybycie.

WYKŁADY O USTAWODAWSTWIE SPOŁECZNEM. Zawiadamiamy wszystkie Zarządy organizacyj zawodowych w Krakowie, że pierwszy wykład kursu o ustawach robotniczych odbędzie się **we czwartek 19 bm.** o godzinie 7 wieczór w lokalu Rady Zawodowej.

ZEBRANIA CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI „PROLETARJAT" W KRAKOWIE. — Roczne sprawozdawcze zebrania członków Spółdzielni „Proletarjat" w Krakowie odbywać się będą w następujących terminach i miejscach:

dla sklepów 5, 9, 12 dnia 20 kwietnia w Domu Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5;

dla sklepu 7 dnia 21 kwietnia w Czytelni Robotniczej, w Prądniku Czerwonym;

dla sklepu 8 dnia 23 kwietnia w lokalu przy sklepie Spółdzielni w Rakowicach;

dla sklepu 15 dnia 24 kwietnia w lokalu p. Libana, Borek Fałęcki;

dla sklepu 16 dnia 25 kwietnia w lokalu przy sklepie Spółdzielni, Zakrzówek, ul. Twardowskiego;

dla sklepu 14 dnia 27 kwietnia w Czytelni Robotniczej, Nowa Wieś, ul. Kazimierza Wielkiego 85;

dla sklepu 11 dnia 28 kwietnia w lokalu p. Amstera, ul. Krowodrza.

Początek wszystkich zebrań o godzinie 6'30 wieczorem. W Borku o godzinie 4 popołudniu.

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW RSS PROLETARJAT odbędzie się w niedzielę 22 kwietnia o godz. 11 przedpołudniem. Zaprasza się tow. Waligórę jako byłego przewodniczącego, ażeby wszystkie sprawy tyczące się tej organizacji do zebrania wykończył. **Czuplei.**

WALNE ZGROMADZENIE DOZORCÓW DOMÓW odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godzinie 2 popołudniu w Domu Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5, II piętro.

WALNE ZGROMADZENIE SŁUŻBY DOMOWEJ odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godzinie 6 wieczorem tamże. Porządek dzienny obu zgromadzeń przewiduje między innemi: sprawozdania z dotychczasowej działalności związków i **wybory nowego zarządu.** Wstęp mają tylko członkowie związków **za okazaniem legitymacji.** W razie braku kompletu zgromadzenia odbędą się o pół godziny później — bez względu na komplet.

Jedynak. Murzyn. Czarnecki.

DOROCZNE ZEBRANIE ZZK W TARNOWIE. Związek zawodowy pracowników kolejowych koło miejscowe Tarnów, zwołuje na dzień 6 maja br. o godzinie 9'30, a w razie braku kompletu o godz. 10, bez względu na ilość zebranych, **doroczne zebranie.**

KUŁACZKOWSKI JULJAN, Bronowice Małe, zgubił papiery wojskowe, wydane przez PKU Czortków, które unieważnia.

HERSCH KUENSTLINGER, urodzony 11 listopada 1901 r., zamieszkały w Dobczycach, zgubił dokumenty wojskowe zwolnienia PKU Kraków z roku 1922, które unieważnia.

IX. Zwyczajne
Zgromadzenie Delegatów

Robotniczej spółdzielni spożywców „Proletarjat" w Krakowie odbędzie się w dniu 3 maja 1928 o godz. 11 w lokalu spółdzielni w Podgórzu przy ul. Lwowskiej 2 z następującym porządkiem dziennym:

1) Ukonstytuowanie Zgromadzenia Delegatów.

2) Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia Delegatów.

3) Sprawozdanie zarządu z działalności i zamknięcie rachunkowe za rok 1927.

4) Sprawozdanie Rady nadzorczej, uchwała w sprawie zamknięcia rachunkowego i w sprawie absolutorjum.

5) Uchwała w sprawie nadwyżki bilansowej.

6) Zatwierdzenie planu pracy i preliminarza budżetowego na rok 1928.

7) Uzupełniający wybór członków Rady nadzorczej.

8) Wnioski i interpelacje.

Jeżeliby o oznaczonej godzinie nie jawiła się na sali przewidziana statutem ilość delegatów, odbędzie się w godzinę później następne Zgromadzenie Delegatów z tymsamym porządkiem dziennym i w tejsamej sali, które będzie upoważnione do podejmowania ważnych uchwał bez względu na ilość obecnych.

Za Zarząd:

B. Hubrich. **Dr. K. Kropatsch.**

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.